

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2019 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący:	SSO Joanna Dorota Toczyłowska
Protokolant:	Katarzyna Waško

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2019 roku w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa E. Ł. (1)

przeciwko (...) Towarzystwu Ubezpieczeń i Reasekuracji S.A.

o zadośćuczynienie

I. zasądza od pozwanej (...) Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji S.A. na rzecz powódki E. Ł. (2) kwotę 70.000 (siedemdziesiąt tysięcy) złotych z odsetkami jak za opóźnienie od dnia 9 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie

III. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3023 (trzy tysiące dwadzieścia trzy) złote tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego

IV. nakazuje pobrać od powódki kwotę 1301,44 (jeden tysiąc trzysta jeden 44/100) złote zaś od pozwanej kwotę 4614 (cztery tysiące sześćset czternaście) złotych na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Białymstoku) tytułem brakujących kosztów sądowych

UZASADNIENIE

Powódka E. Ł. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego (...)Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji S.A. w W. na swoją rzecz kwoty 90.000 zł, na którą składają się: 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz 20.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 09.06.2017r. do dnia zapłaty. Wniosła również o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k.2-8).

W uzasadnieniu podnosiła, że w konsekwencji obrażeń doznanych w zdarzeniu drogowym z dnia 29.11.2016r., zmarł jej mąż. Sprawca był ubezpieczony u pozwanego w ramach ubezpieczenia komunikacyjnego OC. Jako podstawę prawną swojego żądania wskazała odpowiednio art. 446 § 4 k.c. oraz art. 446 § 3 k.c. Podkreśliła, że jest ona osobą starszą, schorowaną, niepełnosprawną, po udarze niedokrwinnym lewej okolicy skroniowo – ciemieniowej z orzeczonym znacznym stopniem niepełnosprawności, otrzymywała w przeszłości istotną pomoc od małżonka,

który asystował jej przy codziennych czynnościach. Utraciła także ułamek dochodu rodziny w postaci świadczenia emerytalnego męża, które stanowiło część budżetu domowego.

W odpowiedzi na pozew, (...)Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji S.A. w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa (k.29-35).

Uzasadniając swoje stanowisko podkreślił, że co do zasady przyjmuje odpowiedzialność za skutki zdarzenia, aczkolwiek odmówił wypłaty jakichkolwiek świadczeń. Zaznaczył że w toku prowadzonego przeciwko kierującej pojazdem A. G. (1) nie postawiono zarzutu spowodowania wypadku, którego następstwem jest śmierć innej osoby. Powołali się na opinię biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej UM w B., z której wynika że przyczyną śmierci męża powódki nie były obrażenia doznane w rozpatrywanym wypadku – zgon nastąpił zaś w wyniku niewydolności oddechowo – krążeniowej w przebiegu obustronnego, ropnego zapalenia płuc u osoby obciążonej licznymi, zaawansowanymi schorzeniami układowymi o samoistnym charakterze. Tym samym nie sposób obrażeniom doznany w wypadku przypisać skutku w postaci wystąpienia u poszkodowanego objawów będących bezpośrednią przyczyną jego śmierci, która nie była tym samym normalnym ani żadnym innym następstwem wypadku. Nie istnieje więc oparte o art. 446 k.c. roszczenie odszkodowawcze bliskich osób.

Z ostrożności procesowej zakwestionował wysokość dochodzonego roszczenia o zadośćuczynienie jako zawyżonego; w części natomiast żądania odszkodowania zaprzeczył, aby w jego ocenie doszło do znacznego pogorszenia tej sytuacji u powódki – w chwili obecnej zamieszkuje z synem na nieruchomości, którą przekazała mu na podstawie umowy dożywocia. Obowiązkiem zobowiązanego z tej umowy jest dostarczanie powódce środków utrzymania i opieki (art. 908 § 1 k.c.).

Końcowo, zakwestionował datę żądanych odsetek za okres poprzedzający wyrokowanie w sprawie, jako nieoznaczonego i nieskonkretyzowanego.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Poza wszelkim sporem w niniejszej sprawie pozostaje fakt, że w dniu 29.11.2016r. na drodze Z. – F. (gm. Z.) mąż powódki J. Ł., uczestniczył w wypadku komunikacyjnym; kierująca pojazdem marki M. (...) A. G. (2) nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez niezachowanie szczególnej ostrożności i niedostosowanie techniki jazdy do warunków panujących na drodze, w wyniku czego straciła panowanie nad samochodem i zjechała na przeciwny pas uderzając w prawidłowo jadącego z naprzeciwka w/w rowerzystę. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 27.04.2017r. w sprawie III K 142/17 kierująca pojazdem została uznana za winną popełnienia zarzucanego jej czynu z art. 177 § 2 k.k., wymierzono jej karę oraz tytułem nawiazki kwoty po 2.500 zł na rzecz powódki oraz syna poszkodowanego, M. Ł..

Bezpośrednio po zdarzeniu, poszkodowany został przewieziony do SP ZOZ (...) im. J. Ś. w B., następnie na Oddział (...) Ogólnej, M. i Onkologicznej, gdzie stwierdzono u niego szereg obrażeń w postaci: urazowej odmy opłucnowej lewostronnej, krwiaka lewej jamy opłucnowej, złamania żeber II-VIII po stronie lewej, ukrwotocznionego ogniska stłuczenia mózgu obu płatów czołowych, krwawienia podpajęczynówkowego, złamania łopatki lewej. Dnia 09.12.2016r. przyjęto go do Kliniki (...) w B., gdzie przeszedł zabieg operacyjny ple uroskopii (ewakuacja krwiaka jamy opłucnowej), zastosowano szerokowachlarzową antybiotykoterapię, bierną oraz czynną fizykoterapię. Następnie, w dniu 29.12.2016r. przeniesiono poszkodowanego do Oddziału (...) Szpitala w S. celem dalszego leczenia usprawniającego wskutek dysfunkcji kończyn górnych i dolnych oraz trudności z poruszaniem po doznanych złamaniach, skąd wypisano go do domu w dniu 19.01.2017r. z zaleceniami kontynuacji wyuczonych ćwiczeń i kontroli w POZ. W dniu 03.02.2017r. ponownie przyjęty do SP ZOZ (...) im. J. Ś. w B., Oddział Chorób Wewnętrznych, Diabetologii, Endokrynologii i Reumatologii. Wykonane badania laboratoryjne ujawniły podwyższone parametry ostrego stanu zapalnego oraz hipokaliemię, w klatce piersiowej uwidoczniiono nieostry prawy kąt przeponowo –

żebrowy, zągęszczona zapalna w polu óródkowo – dolnym płuca prawego i w polu dolnym płuca lewego. Pomimo wdroszonej terapii i stosowanego leczenia, w dniu 07.02.2017r. mąż powódki zmarł.

Dowód: dokumentacja medyczna zmarłego (k.9-11, 59-66, 73-136v., 140-141, 170-), odpis skrócony aktu zgonu (k.12), akta sprawy karnej III K 142/17 Sądu Rejonowego w Białymstoku;

Nie była również kwestionowana okoliczność, że sprawca zdarzenia poruszał się pojazdem objętym ochroną ubezpieczeniową z tytułu odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie. Jak wynika z dołączonej przez strony postępowania dokumentacji, w szczególności akt szkody wynika, że po zgłoszeniu pozwanemu roszczeń, pozwany odmówił wypłaty jakichkolwiek świadczeń powołując się na brak związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy zaistniałym zdarzeniem a skutkiem w postaci śmierci poszkodowanego.

Dowód: wydruk ze strony (...) (k.13), odpis KRS pozwanego (k.38-42v.), okoliczności bezsporne, akta szkody;

Zmarły przez okres ponad 40 lat pozostawał w związku małżeńskim z powódką, utrzymywał się z emerytury rolniczej w wysokości ok. 1.200 zł miesięcznie, asystował małżonce w miarę swoich możliwości w codziennej egzystencji, robił zakupy. Pozostawał pod opieką poradni kardiologicznej, okulistycznej oraz urologicznej. Pomagał synowi na gospodarstwie rolnym, które mu w 1993r. przekazali umową dożywocia.

Powódka jest osobą starszą, schorowaną. Cierpi na nadciśnienie tętnicze, zaburzenia poznawcze pod postacią afazji, agnozji wzrokowej, zaburzenia orientacji, dysfunkcję uwagi i pamięci operacyjnej. W 2015r. przeszła udar niedokrwienny lewej okolicy skroniowo – ciemieniowej. Decyzją z dnia 09.12.2015r. została uznana za osobę po znacznym stopniu niepełnosprawności z orzeczoną niezdolnością do samodzielnej egzystencji. Korzystała z codziennej pomocy męża oraz syna, przyjmuje na stałe lekarstwa. Utrzymywała się z rolniczej emerytury własnego (1.100zł) oraz zmarłego. Nie występowała o zamianę tego świadczenia na rentę rodzinną, albowiem świadczenie uzyskane w ten sposób byłoby niższe od otrzymywanego dotychczas. Zdarzenie, w wyniku którego śmierć poniósł mąż powódki, bezsprzecznie odbiło się na sferze psychicznej powódki. Bardzo przeżyła bezpowrotną stratę najbliższej jej osoby, a przy tym wymagała uświadomienia w tym zakresie. Całkowity ciężar opieki nad powódką obciąża aktualnie jej syna.

Dowód: zaświadczenie lekarskie (k.16), orzeczenie o stopniu niepełnosprawności (k.17), decyzja o wysokości świadczenia emerytalnego zmarłego oraz powódki (k.18-19v.), zeznania C. Ł. (e-protokół z dnia 08.12.2017r.), zeznania M. Ł. (e-protokół z dnia 08.12.2017r.),

Na wniosek pozwanego, w związku z ujawnionym stanem psychofizycznym powódki, Sąd zawiadomił o toczącym się postępowaniu Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Białymstoku (k.163). W odpowiedzi wskazano, że po przeprowadzeniu stosownych czynności nie znaleziono podstaw do wystąpienia z wnioskiem w przedmiocie ubezwłasnowolnienia powódki, nie stwierdzono również przesłanek do zgłoszenia udziału prokuratora w postępowaniu, w szczególności wobec reprezentowania jej przez profesjonalnego pełnomocnika (k.276).

Charakter sprawy oraz konieczność ustalenia istnienia związku przyczynowego pomiędzy urazami doznanyymi przez zmarłego na skutek wypadku komunikacyjnego, któremu uległ, a stanem i schorzeniami, które były bezpośrednią przyczyną jego śmierci w dniu 07.02.2017r., w szczególności wobec twierdzeń przeciwnych pozwanego, w ślad za sprawozdaniem sądowo lekarskim sporządzonym na potrzeby postępowania karnego, determinowały treść postanowienia Sądu o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej (postanowienie, k. 156).

W oparciu o materiał dowodowy zawarty w aktach sprawy, w tym dokumentację medyczną, jak również akta sprawy II K 142/17 SR w Białymstoku prowadzonemu przeciwko sprawczyni wypadku drogowego, biegła wskazała że przyczyną zgonu J. Ł. w dniu 07.02.2017r. była niewydolność krążeniowo – oddechowa spowodowana ropnym procesem zapalnym płuc. Badanie pośmiertne potwierdziło obecność wysięku, zrostów i zmian opłucnej w obu jamach opłucnowych, a także cechy ropnego procesu zapalnego. Zdaniem biegłej, pomiędzy skutkami obrażeń, jakich doznał w/w istnieje związek przyczynowo – skutkowy; w tym kontekście wyjściową przyczyną zgonu był uraz wielonarządowy, wtórną – zapalenie płuc, a bezpośrednią – niewydolność krążeniowo – oddechowa. Suma obrażeń,

których doznał wywołała chorobę realnie zagrażającą życiu, o jakiej mowa w art. 156 § 1 pkt 2 k.k. Zaznaczyła, że istnieje ścisły związek miejscowy pomiędzy narządem, układem, który ucierpiał najwięcej w wypadku (płuca, klatka piersiowa), a pośrednią i bezpośrednią przyczyną zgonu (zapalenie płuc). Bezpośredniość związku czasowego między doznanymi urazami a zgonem została jedynie przerwana przez czynności medyczne, początkowo ratujące życie, a następnie zmierzające do wyleczenia. Końcowo wskazała, że od chwili wypadku aż praktycznie do zgonu poszkodowany był osobą obłożnie chorą (w następstwie obrażeń) i nigdy nie uzyskał poprawy sprawności w stopniu, który nie wymagałby ciągłego wsparcia osób innych.

Uzupełniająco, ustosunkowując się do zastrzeżeń strony pozwanej (k.257), podkreśliła, że obecność współistniejących zmian chorobowych o charakterze samoistnym, przewlekłym (miażdżycy, migotanie przedsionków) czy przebytych w przeszłości (blizna pozawałowa) nie została pominięta, lecz w opinii lekarza wykonującego badanie pośmiertne nie stanowiła o głównym problemie klinicznym, który doprowadził do zgonu.

Dowód: sprawozdanie sądowo – lekarskie wraz z opinią (k.233-241), opinia uzupełniająca (k.256-257),

Do oceny aktualnego stanu zdrowia psychicznego powódki, a także ewentualnego wpływu na tenże stan doznań związanych ze śmiercią męża, czasu trwania oraz intensywności cierpień psychicznych Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu psychiatrii (postanowienie, k. 290).

Jak wynika z opinii sądowo – psychiatrycznej, u powódki stwierdzono otępienie naczyniowe, które ma związek z przebyłym udarem mózgu w 2015r., wieloletnim nadciśnieniem tętniczym oraz postępującym z wiekiem procesem starzenia się, zaburzenia orientacji, znaczne pogorszenie funkcji pamięciowych, spowolnienie psychoruchowe, co utrudnia jej samodzielne funkcjonowanie i wymaga ona pomocy innych osób. Nie stwierdzono przy tym zaburzeń psychicznych mających związek z tragiczną śmiercią męża. W trakcie badania zgłaszała objawy wskazujące na fizjologiczną reakcję żałoby.

Dowód: opinia sądowo – psychiatryczna (k.282-284);

Poza kwotą 2.500 zł nawiązki, zasądzonej w ramach środka karnego od sprawcy zdarzenia w toku postępowania przed Sądem Rejonowym w Białymstoku, sygn. III K 142/17, nie otrzymała żadnych innych świadczeń. Nie przysługiwał jej zasiłek pogrzebowy, albowiem wszelkie wydatki związane z pochówkiem ponosił jej syn, M. Ł.. Jak wskazywała, utraciła stały dochód w wysokości przeszło 1.000 zł, co w dalszej perspektywie stanowi duże utrudnienie. Żądana kwota odszkodowania stanowi równowartość ok. 19 świadczeń emerytalnych, które przysługiwałyby zmarłemu.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, tj. zeznań przesłuchiwanych w sprawie świadków, dokumentów zawartych w aktach szkodowych pozwanego, bogatej dokumentacji medycznej, a także treściach płynących z opinii biegłych.

Sąd uwzględnił w całości zeznania świadków w osobach szwagra powódki oraz jej syna, albowiem pozostawały one zbieżne w zasadniczych kwestiach oraz korelowały ze sporządzoną w sprawie opinią biegłych. Wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia zostały wyczerpująco wyjaśnione w przeprowadzonym postępowaniu dowodowym, obejmującym dokumentację z likwidacji szkody, zeznania świadków, którzy szczególnie akcentowali rolę zmarłego jako osoby zaradnej, służącej pomocą, a także wpływ zdarzenia na jej sferę zdrowia psychicznego oraz zdolność samodzielnego funkcjonowania.

Sąd uznał opinie biegłych za sporządzone w sposób prawidłowy i rzetelny, w pełni zasługujące na obdarzenie ich walorem wiarygodności. Poddają się one bowiem pozytywnej weryfikacji w oparciu o kryteria takie jak: zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy sporządzającej, podstawy teoretyczne opinii, a także sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w opinii wniosków (tak m.in. postanowienie SN z dn.07.11.2000 roku, OSNC2001/4/64, I CKN 1170/98). Biegłe w sposób nie budzący wątpliwości przedstawiły tok swego rozumowania w dochodzeniu do wniosków końcowych opinii. Nadto podkreślić należy, iż są specjalistami w swoich dziedzinach, posiadają odpowiednią wiedzę i doświadczenie, a sporządzoną opinią sformułowały na podstawie

materiału dowodowego zawartego w aktach sprawy i bezpośrednie badanie powódki. Tym samym Sąd w całości podzielił stanowisko w niej wyrażone, a jej wnioski legły u podstaw ustaleń faktycznych Sądu.

Jakkolwiek pozwany złożył wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innych biegłych, Sąd żądania w tym zakresie nie uwzględnił, albowiem sam fakt niezadowolenia z wniosków końcowych bądź subiektywne przeświadczenie strony o konieczności uzupełnienia poczynionych ustaleń nie determinuje niejako automatycznie konieczności posiłkowania się innym specjalistą, w szczególności gdy złożone do sprawy opinie nie zawierają braków, nieścisłości i stanowią pełnowartościowy dowód umożliwiający dokonanie oceny zarówno stanu zdrowia psychicznego powoda, jak i ustalenie związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy zaistniałym zdarzeniem (wypadek), a skutkiem w postaci śmierci jego uczestnika.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należało rozważyć zagadnienie skuteczności pełnomocnictwa udzielonego przez powódkę reprezentującemu ją w procesie pełnomocnikowi, co podnosiła strona pozwana. Sąd mnie podzielił tych twierdzeń. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego, które Sąd w niniejszej sprawie w pełni aprobuje i przyjmuje za własne (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2015 r., III CZP 102/14, Biul.SN 2015, nr 2, s. 8 i powołane tam orzecznictwo), zdolność procesową ma także osoba, która jest dotknięta zaburzeniami psychicznymi, nawet w stopniu wyłączającym trwale świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, jeżeli osiągnęła pełnoletniość i nie została ubezwłasnowolniona. Jej zdolność procesowa – w świetle art. 65 § 1 k.p.c. w związku z art. 11 i 12 k.c. - wypływa wprost z pełni zdolności do czynności prawnych (por. np. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 1960 r. -zasada prawna -I CO 25/60, OSN 1961, Nr 2, poz. 32, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 września 1969 r., III CZP 74/69, OSNCP 1970, Nr 6, poz. 98, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 1970 r., I CZ 84/70, OSNCP 1971, Nr 5, poz. 90 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1976 r., IV PRN 8/76, nie publ.). W dacie umocowywania pełnomocnika powódka nie była osobą ubezwłasnowolnioną, w toku postępowania Prokuratura Okręgowa w Białymstoku nie dostrzegła, aby koniecznym było procedowanie z urzędu w tym przedmiocie, a zatem miała zdolność procesową. Mogła więc skutecznie udzielić pełnomocnictwa, co też uczyniła.

Przechodząc natomiast do merytorycznej oceny roszczeń z pozwu, zdaniem Sądu, ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego daje podstawę do uznania, że roszczenia powódki są przynajmniej częściowo zasadne.

Odpowiedzialność pozwanego w niniejszej sprawie co do zasady nie była kwestionowana, a jej podstawę stanowi art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który jednocześnie wytycza zakres tej odpowiedzialności. Zgodnie z tym przepisem, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Zatem zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za powstałą szkodę jest uzależniony od zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego – posiadacza lub kierującego pojazdem. Zakład ubezpieczeń zamiast niego naprawia wyrządzone szkody, odszkodowanie ubezpieczeniowe ustala się bowiem i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem.

Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń, z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych ma charakter wtórny wobec odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem. Zamyka się ona w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu z tym, że odpowiedzialność kierującego opiera się w przedmiotowej sprawie na zasadzie deliktu, zaś odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń na charakter odpowiedzialności kontraktowej, opartej w przepisie art. 822 § 1 k.c. Powyższy przepis stanowi, iż przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność za wyrządzenie szkody opartą na podstawie winy i na podstawie ryzyka. Do odpowiedzialności

cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego (a zatem i jego zakładu ubezpieczeń) za szkody na osobie (uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia lub śmierć poszkodowanego) stosuje się takie same ogólne zasady odszkodowawcze, przyjęte kodeksie cywilnym (art. 444-449 w związku z art. 361-363 k.c.) (Por. A. Szpunar, Wynagrodzenie szkody powstałej wskutek wypadku komunikacyjnego, Warszawa 1976, s. 88-89).

Obowiązkiem osoby odpowiedzialnej za szkodę jest naprawienie szkody na mieniu, jak również na osobie. Szkada na osobie może przybrać postać szkody majątkowej (art. 444 k.c.) i niemajątkowej (art. 445 k.c.). Istnieje też możliwość naprawienia szkody wyrządzonej osobom bliskim poszkodowanemu w warunkach określonych art. 446 k.c. W niniejszej sprawie powódka domagała się odszkodowania tytułem znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej wskutek śmierci męża i ojca (art. 446 § 3 k.c.) oraz zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę wyrządzoną w/w zdarzeniem (art. 446 § 4 k.c.).

Należy podkreślić, iż przepis art. 446 § 4 k.c. wprowadzony ustawą nowelizacyjną z dnia 30 maja 2008 r. (Dz. U. Nr 116, poz. 731) wszedł w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r. Stanowi on realizację postulatu przyznania najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej w wyniku czynu niedozwolonego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a więc za szkodę niemajątkową, w odróżnieniu od przysługującego im na podstawie art. 446 § 3 k.c. odszkodowania za znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, a więc za szkodę majątkową. Prawidłowa wykładnia art. 446 § 4 k.c. wymaga zatem przede wszystkim podkreślenia, że roszczenie oparte na tym przepisie jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia zmierzającego do naprawienia szkody majątkowej, opartego na art. 446 § 3 k.c. (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 października 2009 r. I PK 97/09, niepubl.). Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c. mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania oraz wiek pokrzywdzonego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl.). Podkreślić należy, że wysokość zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 446 § 4 k.c. ma charakter ocenny i dlatego przy jego ustalaniu sądy zachowują duży zakres swobody.

Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Stanowi jedno z najbardziej dotkliwych przeżyć i z reguły rzutuje na dalsze życie człowieka. Ma to związek z charakterem i siłą więzów rodzinnych oraz rolą pełnioną w rodzinie przez męża i ojca. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie wyłącznie na subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Należy przy tym zaznaczyć, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy która, jak słusznie wskazuje się w literaturze i orzecznictwie, nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Rozmiar zadośćuczynienia może być zatem jedynie odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (tak SN w wyroku z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00 oraz z dnia 03 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, oraz z dnia 10 maja 2012 r. IV CSK 416/11, niepubl.).

W ocenie Sądu, więzi rodzinne między powódką a zmarłym były silne, w pełni wykształcone, co niewątpliwie wpłynęło na rozmiar doznanej krzywdy. Okazywali sobie wzajemne wsparcie, stanowili zgodne małżeństwo przez przeszło 40 lat. Opisywane przez przesłuchiwanych w sprawie świadków cechy charakteru zmarłego i osobiste przymioty umożliwiają przyjęcie, że z wysokim prawdopodobieństwem relacje z powódką pozostawałyby w dalszym ciągu

prawidłowe. Był on osobą aktywną życiowo (uwzględniając oczywiście wiek, w jakim się znajdował, aczkolwiek cieszył się na tyle dobrym zdrowiem, że swobodnie przemieszczał się rowerem, asystował synowi przy czynnościach na gospodarstwie, pomagała na co dzień małżonce, szczególnie wobec doznanego przez nią udaru i problemów dnia codziennego z tym związanych). Powódka w dalszym ciągu odczuwa przygnębienie po jego śmierci i żal. Emocje tego typu są charakterystyczne dla osób, które utraciły bliskich i mogą z różną intensywnością towarzyszyć im w przebiegu całego życia. W literaturze zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Trudno jest wycenić tę krzywdę, każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Wprowadzenie do przepisu klauzuli „odpowiedniej sumy” pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości sądzanej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym („może”) charakterem tego przyznania, co wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1974 r., OSPiKA 1975, nr 7, poz. 171). Swoboda ta, zwana prawem sędziowskim, nie oznacza dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy i jeżeli jest sporządzane uzasadnienie powinny okoliczności te znaleźć obiektywny wyraz w motywach wyroku. Pomimo niemożności ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku należy opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego. Sąd w pełni aprobuje pogląd, w myśl którego wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od całokształtu ujawnionych okoliczności, w szczególności zaś od trwałości skutków wypadku lub okresu trwania objawów chorobowych i ich nasilenia (wyrok Sądu Najwyższego z 30 listopada 1999 r., I KKN 1145/99). Wszystkie te okoliczności – zdaniem Sądu – świadczą o tym, iż doznana krzywda była znaczna. Sąd uwzględnił także okoliczność, iż stan zdrowia psychicznego wdowy wymagał uświadomienia jej przez członków najbliższej rodziny o stracie, której doznała, czego w okresie bezpośrednio po zdarzeniu nie była w stanie zrozumieć.

W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd ustalił, że powódka niewątpliwie doznała krzywdy i cierpienie w związku ze zdarzeniem, a odpowiednią kwotą rekompensującą doznana przez nią krzywdę, a jednocześnie nie wypełniającą znamion „wzbogacenia” powódki, jest wysokość 60.000 zł. Bezspornie bowiem śmierć najbliższej osoby w rodzinie o prawidłowo funkcjonujących relacjach w sposób niewątpliwy wywołuje ujemne przeżycia w sferze odczuć wewnętrznych, co determinowało rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie. Z pewnością mogła ona czerpać radość z samego faktu przebywania z mężem, korzystać z jego pomocy, wiedzy, zwyczajnej porady czy pomocy w codziennych sprawach. Jakkolwiek nie została całkowicie sama (zajmuje gospodarstwo wraz z synem), nic nie jest w stanie zastąpić obecności ukochanej osoby, w szczególności gdy M. Ł. – niezależnie od faktu, iż do końca życia pozostaje jej synem – prowadzi również własne życie, zajmuje się hodowlą zwierząt, które w ramach gospodarstwa musi doglądać. Nie jest więc on w stanie poświęcić matce takiej ilości czasu i uwagi, jakiej by chciała i jaką poświęcał jej bezspornie małżonek. Wydając rozstrzygnięcie, Sąd wziął pod uwagę orzecznictwo sądów apelacji białostockiej rozpoznających zagadnienia dotyczące roszczeń związanych z kompensatą wypadków komunikacyjnych skutkujących śmiercią współmałżonka. Jakkolwiek sądzona wyrokiem kwota może mieścić się w kategoriach „znacznej”, a każda z tych spraw wymaga odrębnej i indywidualnie dokonanej oceny, szczególne znaczenie należy nadać analizie relacji łączących małżonków oraz szeregowi wydarzeń towarzyszących zarówno samemu zdarzeniu z dnia 29.11.2016r., nieustannej w zasadzie hospitalizacji aż do daty jego śmierci, pogarszanie się stanu zdrowia, konieczności sprawowania nad nim nieprzerwanej opieki przez personel medyczny w placówkach szpitalnych, w których przebywał, ale też scedowanie na syna zmarłego obowiązków względem matki.

Mając powyższe na uwadze należy wskazać, że żądanie z pozwu jest uzasadnione do powyższej sumy. W pozostałym zakresie żądanie zapłaty zadośćuczynienia oddalono. W dacie wypadku zmarły miał ukończone 83 lata. Zdarzenie to, zdaniem Sądu, nie spowodowało zerwania więzi małżeńskiej na nienaturalnie wczesnym etapie, a więc utrata bliskiej osoby odczuwana jest najbardziej dotkliwie. Ponadto, z przeprowadzonych w sprawie dowodów, w szczególności

dowodu z opinii biegłej psychiatry nie wynika, aby u powódki wystąpiła żaloba powikłana ani przedłużająca się. Tym samym należało uznać, iż orzeczona kwota zadośćuczynienia przekracza rozsądnych granic odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok SN z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00 Lex nr 52 766) i w stopniu wystarczającym zrekompensuje doznaną krzywdę. Znamienym, że powódka cierpiała też na szereg ciężkich schorzeń w sferze neurologicznej, co także przekłada się na jej zdolność do rozumienia i postrzegania zdarzeń, jak śmierć męża (konieczność uświadomienia jej o konsekwencjach straty, nocne budzenie się i wołanie małżonka).

Sąd uznał również za uzasadnione co do zasady żądanie odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Pogorszenie, o którym mowa w w/w przepisie, polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, niemniej prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej (wyrok SN z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09, LEX nr 607232). Rekompensata szkody majątkowej na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie ma na celu arytmetycznego wyrównania dochodów i składników majątkowych, które mogłyby być uzyskane, gdyby nie śmierć najbliższego członka rodziny. Jak zauważył Sąd Apelacyjny w Białymstoku, pojęcie "stosownego odszkodowania" użyte w art. 446 § 3 k.c., podobnie jak w przypadku zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c., ma charakter niedookreślony, ocenny. Pogorszenie sytuacji życiowej obejmuje szkody, które tylko do pewnego stopnia ogólności poddają się materialnej wycenie. Z kolei naprawienie szkody niematerialnej ze swej natury jest niemożliwe do ścisłego wymierzenia. Okoliczności te uwzględnia art. 446 § 3 k.c., przewidując przyznanie "stosownego" odszkodowania, bez bliższego wskazania kryteriów, które miałyby decydować o "stosowności" odszkodowania (wyrok z dnia 8 lutego 2013 roku, I ACa 820/12, Lex nr 1294702).

W realiach niniejszej sprawy Sąd doszedł do przekonania, iż doszło do pogorszenia się sytuacji życiowej powódki w związku ze śmiercią męża pod względem finansowym. Małżeństwo utrzymywało się przede wszystkim z dwóch rolniczych świadczeń emerytalnych w łącznej wysokości ok. 2.100-2.200 zł. Nie sposób tracić z pola widzenia fakt, iż aktualnie kwota powyższa wydatkowana była na zaspokojenie potrzeb dwojga ludzi, nie zaś wyłącznie jej. O ile bowiem pozostając we wspólnym gospodarstwie domowym planowała budżet niewątpliwie przy uwzględnieniu dochodów męża, o tyle doświadczenie życiowe każe przyjąć, że na swoje utrzymanie czerpała środki również z jego wynagrodzenia. Aktualnie, do jej dyspozycji pozostają więc własne środki odpowiadające 1/2 dotychczasowej kwoty. Niewątpliwie, należy też mieć na względzie, iż znaczne pogorszenie sytuacji życiowej obejmuje nie tylko zakres świadczeń materialnych, ale także szeroko rozumianą pomoc i opiekę, których powódka wskutek wypadku rzeczywiście została w znaczącym stopniu pozbawiona. Tym niemniej, zmarły był już w podeszłym wieku i naturalnym wydaje się cedowanie części czynności na syna. Biorąc pod uwagę natomiast fakt, iż część kosztów utrzymania była wspólna małżonkom, to obecna sytuacja spowodowała konieczność ich ponoszenia jedynie przez powódkę. Tragiczna i niespodziewana śmierć męża wpłynęła negatywnie na domowy budżet zmniejszając znacznie poczucie bezpieczeństwa finansowego powódki. Ponadto powódka wraz ze śmiercią męża straciła bezpowrotnie wsparcie, którego bezsprzecznie potrzebuje z uwagi na przebyty udar mózgu – wymaga opieki, wsparcia i pomocy osoby trzeciej, którą dotychczas sprawował zmarły mąż. Na skutek nagłej śmierci męża powódkę wsparcia tego pozbawiono, a przynajmniej istotnie ograniczono. Sąd podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 05.01.1968r., I PR 424/67, LEX nr 6263, który nie zdezaktualizował się, iż pogorszenie sytuacji życiowej małżonka po śmierci drugiego polega nie tylko na tym, że uszczuplone zostały dochody przeznaczone na prowadzenie gospodarstwa domowego, ale także na tym, że został on pozbawiony pomocy w prowadzeniu tego gospodarstwa, a przede wszystkim utracił długoletnią towarzyszkę, która stanowiła dla niego cenną podporę życiową.

Okoliczności powyższe zdaniem sądu uzasadniają przyznanie powódce kwoty 10.000 złotych tytułem stosownego odszkodowania z uwagi na pogorszenie się jej sytuacji życiowej. Zdaniem Sądu powyższa wartość będzie stanowiła realna kompensatę jej szkody.

W pozostałym zakresie żądanie należało oddalić. Sąd przyjął, że powódkę w głównej mierze obciążają jednak koszty własne (wyżywienie, zakup odzieży, środki higieny osobistej, zakup leków, inne bieżące wydatki) z wyłączeniem

utrzymania mieszkania, czy szerzej rzecz ujmując gospodarstwa, które zajmuje wspólnie z synem, przekazanego M. Ł. przez rodziców jeszcze w latach 90., w drodze umowy dożywocia, której treścią zobowiązał się on dostarczać matce (wcześniej obojgu rodzicom) niezbędne środki utrzymania. Powyższe uprawnia do konstatacji, iż w razie potrzeby, w każdej chwili może się ona zwrócić do syna o pomoc, którą ten winien powódce nieść – z jednej strony z racji wspólnego zamieszkiwania i łączących ich więzi rodzinnych, z drugiej wypełniając dyspozycję przepisu regulującego zagadnienie umowy dożywotnika z zobowiązanym (jak w art. 908 § 1 k.c.).

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 446 § 3 i 4 k.c. orzeczono jak w sentencji, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 kc w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., nr 124 poz. 1152). Ich bieg wyznaczono, zgodnie z żądaniem z pozwu, tj. od dnia 09.06.2017r., a więc z upływem 30 dni na spełnienie świadczenia należnego powódce (skierowane do pozwanej w dniu 08.05.2017r. pismo ze zgłoszeniem szkody oraz wnioskiem o wypłatę świadczenia spotkało się z odmową wypłaty jakichkolwiek kwot). Warto w tym przedmiocie pokreślić, że w świetle art. 455 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie, jako roszczenie pieniężne - w przypadku braku oznaczenia terminu spełnienia świadczenia - staje się wymagalne z chwilą wezwania do zapłaty. Z tą też chwilą należą się też odsetki za opóźnienie w zapłacie. Nie stoi temu na przeszkodzie to, że wysokość świadczenia jest ostatecznie kształtowana przez sąd. Przewidziana w art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności, decydujących o doznaniu krzywdy, szkody i ich rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny. Należy przy tym wyraźnie zaznaczyć, że wymagalność roszczeń powódki, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należności, może się natomiast różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy, może być to więc zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (podobnie: wyrok S.A. w Łodzi z dnia 9 stycznia 2014 r. I ACa 459/13). Warto podkreślić w tym przedmiocie, że ciężący na zakładzie ubezpieczeniowym obowiązek terminowego świadczenia zależy od spełnienia dodatkowych przesłanek dotyczących współdziałania poszkodowanego. Chodzi zwłaszcza o wskazania konkretnego roszczenia określonego kwotowo (art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych) oraz istnienie obiektywnych możliwości ustalenia okoliczności koniecznych do ustalenia odszkodowania (podobnie: Wyrok S.A. w Poznaniu z dnia 27 czerwca 2013 r. I ACa 494/13).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia. Powódka wygrała proces w 78% i w takim też stosunku Sąd rozdzielił obowiązek ich ponoszenia. Wysokość wynagrodzenia pełnomocników stron ustalono na podstawie § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. poz. 1804, ze zm.), stosownie do stopnia wygranej. Jednocześnie, zgodnie z art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd, w punkcie IV wyroku nakazał pobrać od powódki kwotę 1.301,44 złotych zaś od pozwanej kwotę 4.614 złotych na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Białymstoku) tytułem brakujących kosztów sądowych, na które składają się nieuiszczona przez powódkę opłata od pozwu oraz wydatki związane z przeprowadzonymi w sprawie opiniami biegłych.